

Eugeniusz Wajszczak

Funkcje wychowawcze Chrystusa w Ewangeliach

Collectanea Theologica 40/2, 61-76

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EUGENIUSZ WAJSZCZAK, PELPLIN

FUNKCJE WYCHOWAWCZE CHRYSTUSA W EWANGELIACH

O Chrystusie jako Nauczycielu i Wychowawcy mówi się i pisze nie od dzisiaj. Temat ten nabiera jednak znaczenia w związku z postulatami chrystocentryzmu we współczesnej teologii i duszpasterskiej działalności Kościoła. W tym świetle możemy spojrzeć na Chrystusa nie tylko jako na centrum — cel i normę wszelkiej działalności Kościoła, ale wykorzystać znajomość postępowania Chrystusa jako Nauczyciela i Wychowawcy w duszpasterskiej realizacji zadań Kościoła. Innymi słowy: możemy uczyć się od Chrystusa sztuki wychowawczej, niezbędnej w wykonywaniu funkcji nauczycielskiej, kapłańskiej i duszpasterskiej Kościoła.

Jeszcze inny kontekst wskazuje na wagę tego zagadnienia. Zasada chrystocentryzmu przyczyniła się znacznie do odbywającej się w Kościele *renovatio accomodata*. Sobór Watykański II w świetle Chrystusa, Obrazu Boga niewidzialnego, Pierworodnego wszystkiego stworzenia, chce „wyjaśnić tajemnicę człowieka oraz współdziałać w znalezieniu rozwiązania głównych problemów naszego czasu” (KDK, 10). Jest znamienne, że w pierwszej części *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* każdy rozdział kończy się wskazaniem na Chrystusa, jako na wzór. Przy tym w teologii Soboru Watykańskiego II coraz więcej zwraca się uwagę na wychowawcze aspekty duszpasterstwa Kościoła (początki teologii wychowania i pedagogiki duszpasterskiej). I z tego względu rośnie potrzeba rozważenia tematu funkcji wychowawczych Chrystusa.

Ludzka działalność Chrystusa realizowała się w określonych warunkach historycznych. I chociaż misja Jego miała przede wszystkim charakter religijny, to jednak wiązały się z nią momenty natury wychowawczej. Istnienie rzeczywistości wychowawczej w działalności Chrystusa jest faktem nie ulegającym wątpliwości, ale czy zapis ewangeliczny ukazuje ten fakt i o ile?, metodą jakiej analizy

czterech Ewangelii, w jakich pojęciach i w jakim języku możemy go wydobyć, przedstawić i zinterpretować?

Można przyjąć, że Ewangelie, które wyrosły z katechezy apostołowej, są już pewnego rodzaju opracowaniem tematu funkcji wychowawczych Chrystusa. Przepowiadanie apostołów musiało bowiem wzorować się na stylu działalności Chrystusa. Wynikało to ze związku, jaki istniał pomiędzy Jezusem a Jego uczniami, którzy mieli kontynuować dzieło Mistrza. Oczywiście tego aspektu działalności Chrystusa nie można traktować jako pierwszoplanowego tematu Ewangelii. Źródła ewangeliczne mają charakter religijny. Jednak można wydobyć z Ewangelii opis podstawowych elementów wychowawczych w działalności Chrystusa. W artykule przedstawimy wyniki dotychczasowych prób w tym zakresie.

Przegląd literatury

Prace monograficzne poświęcone tej tematyce pojawiają się dopiero z początkiem XX wieku i nie mają jednolitego charakteru. Autorzy przyjmują różny punkt wyjścia: teologiczny, pedagogiczny czy też historyczno-egzegetyczny. Również pod względem gatunku pisarskiego mamy prace o charakterze analitycznych rozpraw naukowych czy przyczynków, esejów i rozważań ascetyczno-pedagogicznych.

Z naszym zagadnieniem pośrednio są związane, będąc przygotowaniem do pedagogiki Ewangelii, rozważania pedagogiczne, których natchnieniem jest osoba Jezusa, Jego czyny i słowa. Podstawą wskazań pedagogicznych jest analiza tekstów ewangelicznych, odnoszących się do wychowania apostołów, postępowania Jezusa z dziećmi, z wrogami itp. Przykładem tego rodzaju rozważań pedagogicznych są prace S. Raue'a, J. Delbrela, S. M. Dunin-Borkowskiego, G. Essera, E. Rossiego, C. Dragone'a¹.

Osobną grupę ze względu na metodę opracowania stanowią prace zajmujące się ściśle pedagogią Jezusa ze stanowiska nauk biblijnych. Część z nich, gdzie analizuje się teksty dotyczące zagadnień pedagogicznych, ma charakter egzegetyczny, np. rozprawy o formach literackich, ich genezie i roli w nauczaniu Chrystusa lub o zagadnieniu naśladowania Chrystusa². Ogólnie problem pedagogii Ewan-

¹ S. Raue, *Christus als Lehrer und Erzieher*, Freiburg 1902; J. Delbrel, *Jésus Educateur des Apôtres*, Paris³ 1927; G. Esser, *Jesus Christus der göttliche Lehrer der Menschheit*, Kempten—München 1913; S. Dunin-Borkowski, *Jezus als Erzieher*, Breslau 1934; L. Esch, *Jesus Christus Lehrer und Meister*, Würzburg 1956; E. Rossi, *Vangelo e Scuola*, Brescia 1956; C. Dragone, *Maestro Via, Verità e Vita*, Roma 1961.

² P. Batiffol, *L'Enseignement de Jésus*, Paris 1907; J. Bonsirven, *L'Enseignement de Jésus*, Paris⁴ 1946; R. Wallace, *La Parabole et le prédi-*

geli, na tle całej działalności zbawczej Chrystusa i treści Jego nauki podanej w Ewangelii, rozważa się w ramach teologii biblijnej³.

Najbardziej interesuje nas grupa opracowań, które możemy zaliczyć do ściśle pedagogicznych. Ewangelie traktuje się w nich jako źródłowy dokument określonej pedagogii. I wtedy wobec zagadnień pedagogii przedstawionej w Ewangelii próbuje się stosować wyłącznie pojęcia pedagogiczne. Należy w tych pracach rozróżnić dwie metody:

1. Pedagogię Chrystusa sprowadza się do pojęć pedagogiki współczesnej:
 - a) przeprowadzając obronę Ewangelii i wykazując jej niesprzeczność z założeniami współczesnej pedagogiki, ocenia się funkcje wychowawcze Chrystusa według postulatów tej pedagogiki⁴,
 - b) co więcej, w Ewangelii szuka się potwierdzenia słuszności wymagań współczesnej pedagogiki⁵,
 - c) w konsekwencji opisuje się funkcje wychowawcze Chrystusa językiem najnowszych osiągnięć w pedagogice⁶.
2. Próbuje się odtworzyć system pojęć pedagogicznych właściwych Ewangelii. Dokonuje się to przez:
 - a) odwołanie się do pojęć pedagogii współczesnej Jezusowi⁷,
 - b) wyjście od pojęcia wychowania zawartego w teologii Ewangelii⁸,
 - c) przedstawienie i charakterystykę sytuacji wychowawczej, zanotowanej przez Ewangelie⁹,

cateur, Bible et Vie Chretien 18 (1957) 36—50; L. Cerfaux, *Discours de mission dans l'Evangile de Saint Matthieu*, Tournai 1957; H. Pinard de la Boullaye, *L'Imitation de Jésus Christ dans le Nouveau Testament*, *Revue d'Ascétique et Mystique* 15/1934/333—358; H. Zimmermann, *Christus nachfolgen, Eine Studie zu den Nachfolge-Worten der synoptischen Evangelien*, *Theologie und Glaube* 53/1963/241—255.

³ J. Knor, *Die Pädagogik der Heiligen Schrift*, Regensburg 1925; J. Archutowski, *Pedagogja Pisma św.*, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy* 24/1935/145—164; J. Bonsirven, *Théologie du Nouveau Testament*, Paris 1951.

⁴ H. Haduch, *Pedagogika Jezusa Chrystusa*, Kraków 1913; J. Dajczak, *Poglądowość a nauczanie religii*, *Ateneum Kapłańskie* 47/1947/395—420; tenże, *Katechetyka*, Warszawa 1956, 214—222.

⁵ B. Żulińska, *Co nam daje Ewangelia pod względem wychowawczym*, *Przyjaciel Szkoły* 20/1925/25—58; J. Adrian, *Über die beste Art des Religions-Unterrichtes*, *Katechetische Blätter* 55/1929/38—55.

⁶ J. Rozkwitalski, *Pedagogja Pisma św.*, *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej* 7/1935/802—814; J. Dajczak, *Osobowość pedagogiczna Chrystusa*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 3/1950/173—187.

⁷ J. Cantinat, *La pédagogie de Dieu dans la Bible*, Paris 1960; tenże, *La pédagogie du Christ*, Paris 1962.

⁸ B. Żulińska, *Ku zmartwychwstaniu. Zagadnienia pedagogiczne*, Trenton 1950, 34; por. J. Archutowski, *dz. cyt.*, 145.

⁹ G. Nosengo, *La pedagogia di Gesù*, Roma³ 1955, 67—255; M. Casotti, *Pedagogia del Vangelo*, Brescia 1953, 17.

d) podanie zarysu koncepcji wychowawczej Ewangelii¹⁰.

Dotychczasowa literatura przedmiotu pozwala na uporządkowanie materiału oraz dokonanie pewnej syntezy. W oparciu o takie podsumowujące badania, funkcje wychowawcze Chrystusa przedstawimy w następującym porządku: racje uzasadniające tytuł Chrystusa jako nauczyciela i wychowawcy, wychowawcze nastawienie Chrystusa do ludzi jako przedmiotu swojej działalności oraz wpływ wychowawczy Chrystusa, osiągany przez przykład życia, pedagogikę świadectwa oraz stopniową współpracę z człowiekiem.

Tytuł nauczyciela i wychowawcy

Chrystus sam wyraża zgodę na przyjęcie następującego tytułu: „Wy mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem” (J 13, 13). Wyraźne podkreślenie prawa do tego tytułu i jego wyjaśnienie mamy w rozdziale 23 ewangelii Mateusza, gdzie Chrystus ocenia pracę nauczycielską przywódców żydowskich. Rozróżnia On głoszoną naukę i zachowanie się według tej nauki. Ostrzeżenie swych słuchaczy, by nie naśladowali przykładu życia nauczycieli żydowskich. W związku z tym wyznaje: jeden jest nauczyciel (*didaskalos*), w znaczeniu *rabbi*, wszyscy inni są braćmi oraz jeden jest też przewodnik (*kathegetes*) w znaczeniu mistrz, pan (*kyrios*) (Mk 12, 38 nn; Łk 11, 39—52; por. Hbr 2, 10; 12, 2)¹¹. Biorąc pod uwagę ten tekst i inne (zwłaszcza w kontekście niżej rozważanym) w określeniu „nauczyciel (*didaskalos*) można rozróżnić dwie funkcje: nauczania i prowadzenia uczniów określoną drogą życia, według zasady naśladowania mistrza (Mt 19, 16—21; Mk 10, 17—21; Łk 18, 18—22; Mt 10, 24; Łk 6, 40; 5, 5; 8, 24. 45; 9, 33. 49; 17, 13)¹². Otoczenie Chrystusa widzi w Nim nauczyciela w tym dwojakim znaczeniu. (Mt 22, 16 n; Mk 12, 14; Łk 20, 21; Mt 8, 19; 19, 27; Łk 12, 13; 19, 40; J 1, 38 n)¹³. Jakie racje uzasadniają prawo Chrystusa do takiego tytułu nauczyciela i wychowawcy?

¹⁰ A. Niesiołowski, *Katolickie koncepcje wychowawcze w starożytności i średniowieczu*, Przegląd Powszechny 223/1939/19—46; S. Kunowski, *Wartości wychowawcze Ewangelii*, Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1949, 21—26.

¹¹ W. Bauer, *Kathēgētēs*, w: *Wörterbuch zum Neuen Testament*, Berlin 1937, 646.

¹² K. Rengstorf, *Didaskalos*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. II, 155—160; zob. A. Oepke, *Epistatēs*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* t. II, 619 n; W. Bauer, *Epistatēs*, w: *Wörterbuch zum neuen Testament*, 499; W. Bauer, *Akoloutheō*, w: *Wörterbuch zum Neuen Testament*, 317; L. Cerfaux, *Kyrios*, w: *Dictionnaire de la Bible, Suppl.* 5, 200—228.

¹³ H. Duesberg, *Jésus Prophète et Docteur de la Loi*, Paris 1955.

Tytuł ten łączy się ściśle z Wcieleniem Chrystusa i z Jego misją:

1. Najpierw można spojrzeć na działalność Chrystusa jako na kontynuację pedagogii Bożej, którą naród wybrany poznał w czasie swych dziejów. Od Abrahama aż do Mesjasza nie daje Bóg swego Objawienia bezpośrednio, ale jako Stwórca posługuje się specjalnie wybranymi i pośredniczącymi w tym ludźmi. Ten sposób postępowania można nazwać za J. Cantinat pedagogiką świadectwa. (Mt 12, 38; J 15, 15; 18, 37)¹⁴. Chrystus uważa siebie za świadka w historii zbawienia. Objawienie na górze Tabor potwierdza to (Mt 17, 5; J 7, 16; 14, 6)¹⁵. Rozważania nad teologią biblijną wcielenia pogłębiają to stwierdzenie. Wcielenie bowiem w pełni ukazuje miłość i świętość Boga. W nim też dochodzi do najściślejzego związku człowieka z Bogiem. Stąd sam fakt objawienia się Boga w Synu swoim — Słowie wcielonym, można nazwać również faktem pedagogicznym¹⁶.

2. Misja Chrystusa nie może obyć się bez momentów natury wychowawczej. Jezus miał bowiem na ziemi do wykonania określone zadanie, zgodnie z wolą Ojca. Zadaniem tym było zbawienie ludzi. W związku z tym przekazywał prawdy objawione ludziom, żyjącym w określonych warunkach historycznych i kulturalnych. Przewodził ich również do wiary w Niego samego. W tym celu musiał uprawiać pewną pedagogię¹⁷.

3. Już sposób życia, jaki przyjął Chrystus, narzucał funkcje wychowawcze. Chrystus nie szedł bowiem na pustynię, ale żył z ludźmi. Przebywanie w tych samych warunkach życiowych świadczyło, że nauka, którą głosił jest możliwą do zrealizowania przez przeciętnych ludzi z Jego otoczenia. A uczył jak każdy nauczyciel: uwzględniał możliwości i potrzeby ucznia, uciekał się do odpowiednich sposobów przekazania prawdy i wpływu wychowawczego. Ewangelie wskazują przy tym, że Jezus miał poczucie odpowiedzialności za powierzonych sobie ludzi. W modlitwie dziękował za to, że nikogo nie utracił, oprócz „syna zatracenia”: „Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich... i ustrzegłem ich” (J 17, 12; Mt 9, 11 nn)¹⁸.

4. Jezus nie był jednak tylko rzecznikiem pewnej nauki, ale utożsamiał się z prawdą, którą głosił: Oświadczył: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Stąd żądał, by iść za Nim, naśladować

¹⁴ J. Cantinat, *La pédagogie de Dieu*, dz. cyt., 17n.

¹⁵ E. Burnier, *La notion de Témoignage dans le Nouveau Testament*, Lausanne 1939.

¹⁶ M. Casotti, dz. cyt., 14; B. Żulińska, *Ku zmartwychwstaniu*, dz. cyt., 43.

¹⁷ J. Bonsirven, *L'Enseignement*, dz. cyt., 471.

¹⁸ M. Casotti, dz. cyt., 75n; J. Bonsirven, *L'Enseignement*, dz. cyt., 474; E. Dąbrowski, *Chrystus*, Warszawa 1939, 167; B. Żulińska, *Co nam daje Ewangelia*, dz. cyt. 56.

Go: „A kto by chciał mnie służyć, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem tam będzie i mój sługa” (J 12, 26).

Stosunek wychowawczy Chrystusa do ludzi

Ewangelie, przedstawiając działalność Chrystusa, zajmują się również ludźmi, którzy byli przedmiotem jego troski. Często podają ich krótką charakterystykę, wyrażającą się w jakimś szczególe z ich życia, odnotowują przebieg ich zachowania się w kontakcie z Jezusem, oraz skutki spotkania z Nim. W tym przeglądzie słuchaczy, zwolenników i uczniów Chrystusa wyraźnie zaznacza się różnica pomiędzy grupą apostołów a resztą ludzi. Ale zróżnicowany sposób podejścia Jezusa do poszczególnych osób i grup ludzi zwraca uwagę na możliwość wyodrębnienia dalszych grup słuchaczy¹⁹.

Jezus w swej pracy nie pomijał nikogo. Wprawdzie nie zajmował się nauczaniem dzieci, jednak stosunek Jezusa do nich stawia tę grupę na specjalnym miejscu. Najpierw uderza w ogóle znaczenie, jakie nadaje Jezus dziecku w życiu i Królestwie Bożym. Mówiące o tym teksty B. Żulińska nazywa testamentem Zbawiciela w stosunku do dzieci²⁰. Nade wszystko zaś uderza nas ów wysoki szacunek dla duszy dziecka — w dziecku każe widzieć siebie (Mt 18, 2—6. 10; 19, 14; Mk 9, 36; 10, 13—16; Łk 18, 15 n).

Stosunek wychowawczy Chrystusa do ludzi najwyraźniej widać na przykładzie apostołów, których Ewangelia przedstawia jako specjalną grupę uczniów. Chrystus organizował bowiem swoją działalność wśród ludzi w dwojaki sposób:

1. sam oddziaływał przez nauczanie i kontakt osobowy na grupy ludzi oraz na poszczególne jednostki,
2. wybierał i przygotowywał niektórych ludzi na bezpośrednich pomocników i kontynuatorów swego dzieła. Byli nimi apostołowie w liczbie dwunastu.

Tych ostatnich nazwalimy bezpośrednimi pomocnikami, ponieważ podobną rolę pomocników miała grupa 72 uczniów czy też inni, którym kazał dawać świadectwo w swoich własnych środowiskach (Mk 5, 18 nn; J 20, 17).

Zdaniem A. Niesiołowskiego o przygotowanie nauczycieli było pierwszym problemem, który Chrystus musiał rozwiązać dla wszystkich czasów. Stąd jest zrozumiałą potrzeba formowania apostołatu. Jezus okazał o to zadanie wielką troskę²¹.

¹⁹ P. Batiffol, *L'Enseignement de Jésus*, dz. cyt., 39.

²⁰ B. Żulińska, *Ku zmartwychwstaniu*, dz. cyt., 49.

²¹ A. Niesiołowski, art. cyt., 20; S. Raue, *Christus als Lehrer und Erzieher*, Freiburg 1902, 272; J. Cantinat, *La pédagogie du Christ*, dz. cyt., 28—33; M. Casotti, dz. cyt., 20; A. Reuillet, *Les disciples du Christ d'après les synoptiques et le Quatrième Evangile*, Nouvelle Revue Théologique 91/1969/222.

W wychowaniu apostołów znajdujemy te elementy ogólne, które dotyczą innych ludzi. Wyróżniają się jednak charakterystyczne sposoby postępowania z Dwunastoma i ich wychowawczego urobienia. Wyliczyć tu można następujące elementy:

1. Życie w stałej wspólnotcie z Mistrzem (mieszkanie, posiłki, odpoczynek, asystencja przy wszystkich naukach i czynach Jezusa) (Mk 3, 14)²².
2. Specjalne dla apostołów pouczenia, zarówno co do treści, jak i sposobu podawania nauki przez Jezusa (np. wyjaśnianie przypowieści).
3. Szczególne wymagania: całkowite oddanie, opuszczenie rodziny bogactw, honorów.
4. Praktyczne wprowadzenie w zadania apostołskie (rozesłanie, wraz ze wskazówkami o pracy w terenie)²³.

Na przykładzie wychowania apostołów J. Delbrel²⁴, charakteryzuje kierownictwo wychowawcze Jezusa. Wymienia następujące cechy:

1. poczucie autorytetu (tylko On jest Mistrzem i Panem), (Mt 5, 28 i 32 nn);
2. zachowanie się służebne wobec apostołów (J 13, 4 n; 12, 6; Łk 8, 3;)
3. wymaganie od uczniów pilnej wierności (Mt 26, 40; Łk 22, 61);
4. bezpośredniość w kontakcie (z zachowaniem szacunku), (Mt 15, 33; Mk 5, 31; 6, 35; J 6, 5);
5. miłość łącząca Mistrza i ucznia (Mt 10, 37; 12, 1 nn; 27, 64; J 11, 8. 16; 14, 18; 16, 22. 33; 21, 15 nn).

W następnej części, w której zastanowimy się, jakie sposoby i jaki zakres wpływu wychowawczego Chrystusa ukazują cztery Ewangelie, powinniśmy zrobić sobie obraz konkretnych wysiłków wychowawczych Chrystusa wobec niektórych ludzi.

Wpływ wychowawczy Chrystusa

Chrystus wywierał wpływ na swe otoczenie. Wskutek tego gromadzą się wokół Jego osoby słuchacze i zwolennicy. Wśród tych ostatnich znajdują się tacy, którzy przy pomocy Jezusa próbują znaleźć prawdę oraz ci, którzy są przekonani, że już ją znaleźli w Nim i dlatego są Mu oddani przez wiarę i naśladowanie Jego życia. Jakie były przyczyny takiego wpływu Jezusa, że w życiu wielu osób dokonywały się zmiany?

²² hina osin met'autou: L. Cerfaux, *La communauté apostolique*, Paris² 1953.

²³ A. Niesiołowski, *art. cyt.*, 22; L. Cerfaux, *Discours de mission dans l'Evangile de Saint Matthieu*, Tournai 1957.

²⁴ J. Delbrel, *dz. cyt.*, 210—346.

Najpierw rzuca się w oczy fascynujące działanie zewnętrznego uroku Osoby Jezusa (J 7, 46). To jednak nie tłumaczy całego wpływu Chrystusa. Wielu bowiem odchodziło od Niego, choć uprzednio byli podatni na Jego oddziaływanie. Byli nawet tacy, którzy Go nienawidzili. Z drugiej strony Ewangelie mówią o wewnętrznym i trwałym uznaniu wartości Jego nauki oraz Osoby i życia (J 6, 68).

Chrystus nie wyjawiał, jak uzasadniał sposób swego postępowania wobec ludzi. Trudno więc orzec celowość konkretnego zachowania się w poszczególnych wypadkach. Jeżeli jednak przyjmiemy założenie, że uznanie wartości nauki Chrystusa z koniecznością domagało się uznania wartości Jego osoby i życia w formie naśladowania²⁵, to wówczas działanie przykładem własnego życia musimy uznać za zasadniczy i niezastąpiony sposób oddziaływania Chrystusa na ludzi. Wokół tego sposobu (możemy nazwać go metodą wychowawczą) będziemy mogli ułożyć inne wykryte w Ewangelii drogi wpływu wychowawczego Chrystusa. I tak wykażemy, jak przykład życia Chrystusa osiąga swą skuteczność poprzez obecności Mistrza z uczniem, metodę dawania świadectwa oraz przez wciąganie do współpracy z sobą. Ewangelie pokazują również, że rezultaty osiąga Jezus stopniowo. Uzależnione jest to od stopniowego rozwoju (doskonalenia) ucznia oraz zastosowania środków do warunków.

Chrystus wzorem do naśladowania

Chrystus chciał, by zwrócono uwagę na Jego osobę i przykład życia. Wskazując na siebie mówił: „Ja jestem Droga, Prawda i Życie” (J 14, 6). Tych, którzy mieli opory, by iść za Nim, przekonywał: „Kto z was może mnie oskarżyć o grzech?” (J 8, 46). Wiąże się z tym przekonanie Chrystusa o sobie, że jest On wzorem życia godnym naśladowania (J 8, 12). W ślad za tym idzie domaganie się naśladowania Go: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i naśladuje mnie” (Mt 16, 24).

W szczegółach Chrystus wyraźnie zwracał uwagę, że taki wychowawczy przykład jest też celem poszczególnych Jego czynów (Mt 11, 29, J 13, 14 n). Przykład, jaki On dawał, przeciwstawiał złemu przykładowi faryzeuszy lub gorszycieli. Ostrzegał przed szkodliwym działaniem przykładu tych ludzi (Mt 23, 1—14).

Jezus prowadził taki sposób życia, żeby można było poznać Go i naśladować. Nie ukrywał się ze swoim życiem. Prowadził jawne życie wobec wszystkich. Przebywał w domach, do których był za-

²⁵ G. Wingren, *Was bedeutet die Forderung der Nachfolge Christi in evangelischer Ethik*, Theologische Literaturzeitung 75/1950/451.

proszony. Spożywał z różnymi ludźmi posiłki. Modlił się razem z nimi, odpoczywał. Jeżeli był w Jerozolimie, to codziennie przebywał w świątyni. Wszędzie można Go podpatrzeć. Nie tań też swoich stosunków z rodziną. M. Casotti widzi w takim zachowaniu się metodę, która znosi barierę odgradzającą ucznia od nauczyciela. Metoda ta każe mówcy zejść z podium i przebywać zawsze z uczniem²⁶.

Przykład dawany przez Chrystusa przynosił rezultaty. Np. Uczniowie widząc modlącego się Jezusa prosili „Panie, naucz nas modlić się...”. (Łk 11, 1).

To przebywanie z uczniem w świetle teologii ewangelicznej miało jeszcze inne znaczenie. Jezus nawiązuje tu do nauki Starego Testamentu o obecności Bożej. W Starym Przymierzu Bóg jest przeżywany w swej transcendencji, ale równocześnie żywo odczuwana jest Jego obecność. Jest blisko narodu żydowskiego przez swoje wielkie i „straszne” czyny. Jest blisko w teofaniach, spotkaniach z patriarchami, Mojżeszem, prorokami. Obecność Jego przeżywa każdy Izraelita na codzień. Bóg jest bowiem bliski przez nieustanną opiekę nad narodem, jest obecny w słupie obłoku, w świątyni i zna każdego²⁷.

Jezus głosił naukę o tej obecności, a osobisty Jego stosunek do Ojca świadczył, że kontakt z Bogiem jest czymś dostępnym, bliskim i żywym (częsta modlitwa, troska o chwałę świątyni, życie przyrodą stworzoną przez Boga). Jezus kontynuuje też sposób działania Bożego w Starym Testamencie przez to, że czyni „wielkie rzeczy”, które świadczą, że „Bóg jest z Nim”. Tak to odczuwają ci, którzy widzą cuda: „A wszystkich ogarnął strach i wielbili Boga mówiąc: Wielki prorok powstał wśród nas, oraz Bóg nawiedził łaskawie swój lud” (Łk 7, 18).

Niezwykłe czyny Jezusa świadczą, że obecność Boga w Nim jest wyjątkowa. Chrystus bowiem odpuszcza nawet grzechy (Mk 2, 5, Łk 7, 48). Jego stosunek do Ojca jest wyłączny: „Mój i wasz Ojciec” (J 20, 17). Wreszcie jasno formułuje ten stosunek obecności Ojca w Nim: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca... Wiercie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we mnie” (J 14, 9—11). Boski charakter tej obecności pozwala na jej przedłużenie w dalszych dziejach zbawienia: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). W ten sposób możemy mówić o stosowaniu przez Chrystusa pedagogiki obecności.²⁸

W rozpatrywanym oddziaływaniu Chrystusa przez osobowość

²⁶ M. Casotti, dz. cyt., 67,74.

²⁷ J. Cantinat, *La pédagogie de Dieu*, dz. cyt., 85 n.

²⁸ J. Cantinat, *La pédagogie du Christ*, dz. cyt., 93—109; M. Casotti dz. cyt., 67; J. Bonsirven, dz. cyt., 474; J. Delbrel, dz. cyt., 246 n, 265.

i życie można wskazać na jeszcze jedną cechę. Najpierw zwróćmy uwagę, że nie był to wpływ zniewalający do poddania każdego, kto zetknął się z Jezusem. Wielkość Jego osobowości i celowego pociągania za sobą ukazywanymi czynami nie leżała w miażdżącym ucznia górowaniu. Z drugiej strony to był przykład skutecznie przekonywający. Tę skuteczność przekonywania możemy określić jako dawanie świadectwa. Wspomniano już, że Chrystus kontynuuje starotestamentową pedagogikę świadectwa. To właśnie pojęcie charakteryzuje nam dokładniej rozważany wpływ przykładu życia Chrystusowego na ludzi.

Skutkiem działalności świadków z czasu przed przyjściem Chrystusa jest przede wszystkim oczekiwanie w narodzie żydowskim na świadka idealnego, którym jest Mesjasz (J 4, 25). Chrystus jest tym świadkiem wyjątkowym, który daje świadectwo pełne (Kol. 2, 9; Hbr 1, 1—3). Sam siebie przedstawia w ten sposób. Przede wszystkim w Kazaniu na Górze występuje jako ten, który autorytatywnie dopełnia objawienia Starego Testamentu. Ta pełnia świadectwa wyraża się w tym, że On może utożsamić się z posłannictwem, które głosi. On jest samym Objawieniem Ojca, w ten sposób, że głosi Ojca, a Ojciec jest w Nim. Chrystus jest wobec tego świadkiem dostatecznie przekonywującym (J 3, 2). Stąd może sobie pozwolić na stosowanie gróźb i zapowiadania kary dla tych, którzy świadectwa Jego przyjąć nie chcą i za Nim nie idą (J 9, 41; 15, 22). Nieprzyjmowanie świadectwa związane jest z brakiem dostatecznego wysiłku w poznaniu świadka (J 7, 17). Przyjęcie więc świadectwa dokonuje się w wolności.

Współdziałanie człowieka z Chrystusem

W ten sposób ukazuje się nam element przemiany występujący po stronie człowieka, który możemy nazwać aktywnością ucznia. Udział bowiem człowieka na drodze naśladowania Chrystusa nie jest bierny. Jaką aktywność człowieka w tym względzie pokazują Ewangelie?

Chrystus zabiegał o czynny współdziałanie w dziele zbawienia zarówno poszczególnych osób, jak i całych tłumów. Liczne cuda wzbudzają, poza przeżyciami zdumienia, podziwu, najpierw zainteresowanie samą osobą Nauczyciela. W następstwie dalszych pouczeń, wyciągania wniosków ze zdarzeń (znaków) audytorium zaczyna dzielić się na grupy przeciw i za (Mk 2, 11 n; J 6, 26—66). Wielu w osobistej rozmowie stara się rozwiązać dylemat, powstały w nich ze spotkania z Jezusem (J 3, 1 nn). Wszyscy zaś muszą przyjąć osobistą postawę wobec Jezusa i Jego nauki. Prowadzi to do zmiany

sposobu myślenia i postępowania²⁹. Od tego osobistego wysiłku zaangażowania zależy owoc, jaki rodzi przekazywana przez Chrystusa prawda i związane się z Jego osobą (Mt 13, 1—23).

We współdziałaniu człowieka z Chrystusem występuje element, którego wprowadzić nie da się odłączyć od osoby Chrystusa, ale wyraźnie należy do innego porządku niż współdziałanie ucznia z Mistrzem, a jest nim łaska. Ona w sposób istotny zmienia sytuację człowieka poszukującego prawdy i pragnącego oddać się dobru (J 7, 38). Łaska, jak wyraża się A. Niesiołowski, jest najistotniejszą nowością w wychowaniu, przyniesioną przez Zbawiciela³⁰.

Element łaski nie umniejsza roli osobistego indywidualnego kontaktu człowieka z Chrystusem. Każdy liczy się osobiście i osobno. W podejściu Chrystusa do człowieka występuje zasada indywidualizacji. Indywidualizacja ta dotyczy wymagań i sposobu podejścia. Jezus szukał nawet jednej zbłąkanej owcy (Łk 15, 4 n), jednakże nikogo nie zmuszał. Inaczej zachował się np. wobec Szymona, który zaprosił Go na ucztę, a inaczej postąpił z przybyłą tam jawnochrześcijanką (Łk 7, 36—50). Leczył ze skłonności niezgodnych z Jego duchem, nie przez to, że je niszczył, ale prostował i oczyszczał (Mt 20, 27 n).

Chrystus chciał pobudzić do służby prawdzie wszystkie właściwości i wartości człowieka. I tak żądał czynnej pracy umysłu — odwoływał się do posiadanej przez słuchacza wiedzy, kazał wyciągać wnioski (Łk 10, 26. 36; Mk 10, 18 n; J 3, 1—21; 4, 4—26)³¹, domagał się wysiłku woli — w oparciu o pragnienia, dążenia, wymagał nowego przezwyciężenia siebie (Mt 7, 26; 16, 24 nn), oraz „pracy serca” — przeżycia, uczuciowego związania (Mt 11, 28 nn; 15, 8. 19; Łk 6, 45; J 14, 1)³².

Aktywność i współdziałanie nie było jednak celem. Cuda nie były tylko demonstracją wzbudzającą ciekawość. Domaganie się aktów wiary nie było ćwiczeniem. W tej aktywności chodziło o coś więcej: o pierwszy krok, o wciągnięcie w nową rzeczywistość. Stąd Jezus stawiał konsekwentnie coraz wyższe wymagania. Podawał prawdy bez możliwości omijania choćby najmniejszej z nich (Mt 5, 17 n). Rozwój aktywności i zaangażowania idzie w jednym kierunku: zwycięstwa „ja” wyższego nad tym, które ciągnie „w dół”. Stąd mówił o prawdzie, która wyzwala: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31 n).

²⁹ G. Ricciotti, *Życie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1955, 286n, 354n, 471nn.

³⁰ A. Niesiołowski, *art. cyt.*, 26.

³¹ G. Nosengo, *La pedagogia di Gesù*, Roma 1955, 259—358.

³² J. Rozkwitański, *Pedagogia Pisma św.*, Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej 7/1935/810.

Stopniowanie wtajemniczenia religijnego

Wymienione wyżej budzenie zainteresowania, przeżycia, dobrej woli, wciąganie do współdziałania z Chrystusem i naśladowania Go, zakładają także inną cechę w postawie Chrystusa wobec ludzi. Jest nią liczenie się ze stopniowym wchodzeniem człowieka w orbitę wpływów nauki i Osoby Zbawiciela. Stopniowość zmian pod wpływem obcowania z Chrystusem widzimy szczególnie w postępowaniu dwunastu apostołów. Od dnia ich wyboru do tłumu słuchaczy zainteresowanych Jego nauką (zwłaszcza słuchaczy spośród grona uczniów Jana Chrzciciela) do dnia Jego śmierci, a potem do dnia Pięćdziesiątnicy przechodzą stopniowo przez głębokie przemiany w poznaniu i związaniu wewnętrznym z Chrystusem. On sam zakładał ten stopniowy postęp w urabianiu sobie Dwunastu, skoro niektóre sprawy odkładał do czasu późniejszego. Powodem tego był brak zdolności rozumienia (J 15, 12; Mt 7, 6) i wysiłku oddania się sprawom wymagającym większej dojrzałości (J 14, 26; Mt 13, 12). W innych zaś wypadkach sądził, że dany etap rozwoju powinien już być przez apostołów osiągnięty (Mk 4, 38—41; J 14, 9).

Ewangelie nie są nastawione na chronologiczne i systematyczne przedstawienie działalności Chrystusa. Stąd trudno jest śledzić etapy zamierzeń i osiągniętych przez Chrystusa wyników czy stopniowość zmian u ludzi, na których działał. Jedynie fragmentarycznie rozmowa z bogatym młodzieńcem pokazuje jaki poziom moralny i religijny jest potrzebny do otrzymania wezwania: „Jeśli chcesz być doskonały...” (Mt 19, 21 n). Podobnie Nikodema widzimy na początku kontaktów z Chrystusem i na końcu — czynnie już zaangażowanego przy pogrzebie Chrystusa (J 3, 1; 7, 50; 19, 39). Judasz zaś jest przykładem zatrzymania się i załamania procesu przemiany.

Powstaje pytanie, czy fakty gwałtownych nawróceń, jakie przedstawia Ewangelia, dadzą się wytłumaczyć fragmentarycznością opisu czy też zaprzeczają stopniowości przemian w człowieku. Gwałtowne nawrócenia zakładały uprzednie posiadanie pewnych dyspozycji. Świadczą o tym krótkie pytania Chrystusa: „Jeśli wierzysz...” lub stwierdzenia po fakcie: „Wiara twoja zbawiła cię...” W innych wypadkach opisane nawrócenie było początkiem, bardzo przełomowym, zaczynającym dopiero drogę zaparcia się siebie i noszenia krzyża za Chrystusem (Łk 19, 1 nn; 8, 38).

Stopniowość dokonujących się zmian w człowieku pod wpływem obcowania z Chrystusem wyjaśnia obraz pomnażanych talentów (Mt 25, 14—30) oraz nabywane cechy — postawy wewnętrzne człowieka. Te ostatnie zostały ujęte przez S. Kunowskiego jako wartości — środki³³. Mianowicie w związku z analizą systemu wartości

³³ S. Kunowski, *art. cyt.*, 21—26.

ewangelicznych, zwłaszcza jego charakterystycznej cechy, którą jest przewartościowanie wszystkich wartości³⁴, autor dochodzi do odkrycia w Ewangelii wartości — postaw wewnętrznych człowieka. Pełnią one rolę środków wychowawczych. Tak więc stopniowa przemiana człowieka (na wzór Chrystusa) uwarunkowana jest nabywaniem wartości—postaw, które są środkami rozwoju, jak np. prostota prowadzi do poznania mądrości Bożej (Mt 11, 25); pokora porządkuje stosunek wobec wartości bogactwa, władzy, mądrości, ciała (Mt 23, 12); czystość pozwala oddać się sprawie rozszerzania Królestwa Bożego (Mt 19, 12); zaś ubóstwo otwiera człowieka na przyjęcie darów Królestwa Bożego (Mt 19, 21 i 23) i wreszcie miłość jest miarą doskonałości i znakiem rozpoznawczym ucznia Chrystusowego (Mt 10, 37—39; J 13,35).

Ta stopniowość wtajemniczenia religijnego (uwarunkowanego całkowitą przemianą sposobu myślenia i dążeń), które prowadzi Chrystus, ma swoje podobieństwo w historii czasów Starego Przymierza. I tam Bóg objawia siebie stopniowo, stopniowo przygotowując do tego człowieka. Historia zbawienia Bożego uwikłana jest w historię człowieka i społeczności ludzkiej. Los ludzkości i każdego poszczególnego człowieka określa prawo rozwoju wyrażone w Księdze Rodzaju (1, 26 nn). W łańcuchu wydarzeń w dziejach Chrystus jest postacią centralną. Wraz z Nim wchodzi w życie Królestwo Boże. (Mt 13, 16 n; Łk 4, 21), ale i ono jest poddane temu samemu prawu stopniowego rozwoju. Końcowa faza Królestwa Niebieskiego nadejdzie wraz z przyjściem Syna Bożego w paruzji (Mt 13, 32; 25, 31; por. Mt 10, 23). To przejście do stanu dojrzałości obrazuje rozwój ziarna gorczycznego, oraz przemiany, jakim podlega miara mąki pod wpływem kwasu chlebowego.

W związku z tym człowiek przechodzący przemianę przeżywa już nadzieję wypełnienia się ostatecznej dla siebie miary dojrzałości. Tę nadzieję Chrystus wzmacnia obietnicami. Jego przyjście do ludzi jest spełnieniem się obietnic danych narodowi wybranemu³⁵. Jezus odkrywając przed ludźmi nowe perspektywy życiowe, daje też nowy przedmiot nadziei i wzbudza wyższe aspiracje. I tak należy szukać najpierw Królestwa Bożego, wówczas wszystkie inne rzeczy potrzebne będą przydane (Mt 6, 33). Daje też obietnice radości i pokoju (J 15, 11; 16, 24. 33). On sam jest dla ludzi wytchnieniem, pokrzepieniem i mocą, nawet gdy będą obciążeni jarzmem. (Mt 11, 28 nn).

Zagrożeniem nadziei są rzucane przez Chrystusa groźby. Zapowiada między innymi ruinę polityczną i religijną Żydów (Mt 23,

³⁴ S. Hessen, *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne*, w: *Studia z filozofii kultury*, Warszawa 1968, 218.

³⁵ W. Grossouw, *L'espérance dans le Nouveau Testament*, *Revue Biblique* 62/1954/508; J. Coppens, *L'espérance messianique*, *Revue des Sciences Religieuses* 42/1963/113—149; 225—249.

38; 24, 2). Nie każdy też, który powtarza tylko „Panie, Panie”, będzie usprawiedliwiony (Mt 7, 21). Nie nadaje się do Królestwa Bożego ten, kto ogląda się wstecz (Łk 9, 62), kto służy mamonie (Łk 16, 13), kto nie czuwa na każdy dzień (Mt 24, 45).

Motywnym tych gróźb nie jest jednak niecierpliwość mistrza wobec ociągającego się ucznia, ale szczerą troską o jego życie (Łk 5, 31). Przeto możemy mówić o stosowaniu przez Chrystusa metody podnieć (obietnic, zagrożeń, ukazywanie przyszłości i jej negatywnego czy pozytywnego rozwiązania)³⁶.

Przedstawiliśmy funkcje wychowawcze Chrystusa, jakie można opisać w oparciu o analizę czterech Ewangelii. Wartość tej charakterystyki funkcji wychowawczych Chrystusa uzależniona jest od prawidłowości przeprowadzonej analizy, od jej zupełności, oraz od języka, w którym ujęto funkcje wychowawcze Chrystusa. O prawidłowości analizy mówić będą metody, stosowane w poszczególnych opracowaniach, z których pochodzą opisy funkcji wychowawczych Chrystusa. Metody te, oparte o różne dyscypliny wiedzy, nie są jednolite. Jednak każda ze stosowanych metod przyczyniła się do poznania pedagogii Chrystusa.

W pierwszym rzędzie pod wpływem powstałych w naszym stuleciu kierunków pedagogicznych odkryto pedagogiczne znaczenie wielu tekstów ewangelicznych. Można się też zgodzić na to, że niektóre funkcje wychowawcze Chrystusa przedstawiono w oparciu o problematykę i pojęcia współczesnej pedagogiki (np. aktywność ucznia, indywidualizacja w wychowaniu). Natomiast odrzucamy te próby analizy pedagogicznej Ewangelii, których podstawą jest wyłącznie pedagogika współczesna.

Ewangelie należy badać jako dokument historyczny pewnej pedagogii. Punktem wyjścia muszą być raczej wewnętrzne badane źródła. Wobec tego wartościowe są te opisy funkcji wychowawczych Chrystusa, które opierają się na analizie tekstu, teologii biblijnej i historii czasów działalności Chrystusa. Przy tym jednak do prawidłowości opisu i jego zupełności potrzebna jest znajomość szczegółowej problematyki pedagogicznej, zwłaszcza z historii pedagogiki i pedagogiki porównawczej, by można było przeprowadzić gruntowną analizę pedagogiczną tekstów ewangelicznych, a nie zadawała się tylko komentarzem pedagogicznym do Ewangelii.

Całość praktycznych wysiłków wychowawcy nad rozwojem wychowanka nazywamy pedagogią. Chrystus przez swoje nauczanie i prowadzenie do Boga ludzi, z którymi się stykał, wszedł w rozszerzający się przez wieki krąg ludzkich starań o wychowawcze kształcenie człowieka. Zestawione tu określenia funkcji wychowaw-

³⁶ J. Cantinat, *La pédagogie du Christ*, dz. cyt., 69—89.

czych Chrystusa nie przedstawiają jednak zwartej całości tak, by można było mieć obraz pedagogii Chrystusa.

Korzystanie w naszym zagadnieniu z problematyki i języka współczesnej pedagogiki jest uzasadnione wstępnym etapem badań, poszukującym narzędzia analizy i sposobu ujęcia początkowych wyników. Natomiast trzeba się strzec sprowadzania opisu funkcji wychowawczych Chrystusa do systemu pojęć właściwych dzisiejszej pedagogice. W przeciwstawieniu do tego wskazywano, że wiele używanych tu pojęć ma swoje odniesienie w języku biblijnym, zwłaszcza tam, gdzie mamy nawiązanie do sposobu postępowania Boga w Starym Przymierzu. Jednak to odniesienie również nie wystarcza do ukazania wielu Chrystusowi tylko właściwych elementów wychowawczego postępowania.

Wobec tego potrzebne jest prawidłowe i bardziej dokładne opracowanie strony metodologicznej i szersze zakresowo przedstawienie funkcji wychowawczych Chrystusa.

LES FONCTIONS PÉDAGOGIQUES DU CHRIST D'APRÈS LES ÉVANGILES

On ne peut douter, que le Christ ait exercé une action pédagogique. Cependant nous pouvons nous demander si les récits évangéliques rendent compte de ce fait et comment nous sommes à même de le dégager et interpréter. Ainsi nous devons considérer, quelle méthode nous conduirait le mieux à cette fin. Les études scientifiques consacrées à cette question paraissent seulement au commencement du XXs. et ne sont pas uniformes. Les auteurs admettent dans leurs recherches les différents points de départ: théologique, pédagogique, historique-exégétique. C'est pourquoi il faut coordonner les travaux en question et essayer de faire une synthèse. S'appuyant sur les études déjà écrites nous présentons les fonctions éducatives du Christ comme il suit: 1) les raisons qui confirment le titre de maître et de pédagogue, qui fut attribué au Christ (la continuation de la pédagogie de l'Ancien Testament sous la forme du témoignage, l'éducation comme préparation des hommes afin accueillent la révélation, le personnel exemple imitable);

2) l'attitude éducative du Christ envers les hommes — objet de son activité (les enfants, les disciples, les apôtres, les pharisiens, les païens, les foules);

3) l'influence éducative du Christ acquise par l'exemple de sa vie (la pédagogie de la présence, la méthode d'encouragement et la collaboration progressive avec l'homme).

Nous avons travaillé les fonctions éducatives du Christ, que nous venons d'esquisser selon les différents méthodes des diverses sciences. Bien que l'application de méthodes historiques-exégétiques, théologiques et pédagogiques, fût fructueuse pour connaître l'art éducatif du Christ, notre problème exige cependant l'élaboration de principes méthodologiques plus précis. Les descriptions des fonctions pédagogiques a, semble-t-il, sont précieuses si elles s'appuient sur l'analyse du texte, sur la théologie biblique et l'histoire des

temps du Christ. De plus pour décrire correctement et complètement l'activité pédagogique du Christ, il faut connaître les problèmes pédagogiques et surtout l'histoire de l'éducation et la pédagogie comparative. Tout cela est nécessaire afin d'analyser sous l'aspect pédagogique les textes évangéliques et non seulement de les commenter à la manière des pédagogues.